

CENY OGŁOSZENI.

Przed tekstem 1, 1-za strona 40 gr. za w. 10-15 i tam 22, 6 tam w tekście 40 gr. ankiety 25 gr. awyca 15 gr. strona 10 tamów drobne 15 gr. za wy. 15 gr. dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenia 120 gr. dla zarobek i st. Ogłoszenia dwukolorowe 60 proc. drożej; ogłoszenia ograniczone 10 i trójkolorowe 100 proc. drożej. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 10000

Redakcja: Łódź, ul. Piotrkowska 102-104
Administrowanie: Łódź, ul. Piotrkowska 102-104
Redakcja i jego zastępca: przyjazny
od poniedziałku do piątku, w godzinach
od 9 do 12 i od 2 do 5.
WARTOŚCI PUBLIKACYJNE:
Przedruk: 1000 egz. 100 zł.
Przedruk: 500 egz. 50 zł.
Przedruk: 250 egz. 25 zł.
Przedruk: 100 egz. 10 zł.
Przedruk: 50 egz. 5 zł.
Przedruk: 25 egz. 2 zł.
Przedruk: 10 egz. 1 zł.
Przedruk: 5 egz. 0,50 zł.
Przedruk: 2 egz. 0,25 zł.
Przedruk: 1 egz. 0,10 zł.
Przedruk: 0,50 egz. 0,05 zł.
Przedruk: 0,25 egz. 0,025 zł.
Przedruk: 0,10 egz. 0,01 zł.
Przedruk: 0,05 egz. 0,005 zł.
Przedruk: 0,025 egz. 0,0025 zł.
Przedruk: 0,01 egz. 0,001 zł.
Przedruk: 0,005 egz. 0,0005 zł.
Przedruk: 0,0025 egz. 0,00025 zł.
Przedruk: 0,001 egz. 0,0001 zł.
Przedruk: 0,0005 egz. 0,00005 zł.
Przedruk: 0,00025 egz. 0,000025 zł.
Przedruk: 0,0001 egz. 0,00001 zł.
Przedruk: 0,00005 egz. 0,000005 zł.
Przedruk: 0,000025 egz. 0,0000025 zł.
Przedruk: 0,00001 egz. 0,000001 zł.
Przedruk: 0,000005 egz. 0,0000005 zł.
Przedruk: 0,0000025 egz. 0,00000025 zł.
Przedruk: 0,000001 egz. 0,0000001 zł.

Hydroplany dla marynarki wojennej zamiast łodzi podwodnej.

WARSZAWA, 18.6. W związku z ogłoszeniem w swoim czasie przemówieniem Treviranusa, zarząd główny Zw. Inwalidów wojennych zainicjował zbiórkę na budowę łodzi podwodnej, która sanować miała odpowiedź społeczeństwa polskiego na zakusy niemieckie. Na cel ten zebrano dotychczas 250 tysięcy złotych.

Wobec tego, że koszt łodzi podwodnej wynosi kilkanaście milionów złotych i zebranie takiej sumy w obecnych warunkach jest niemal niemożliwe, wydział wykonawczy Związku postanowił na swem ostatnim posiedzeniu wystąpić z wnioskiem do komitetu zbiórki, aby zebrane fundusze przeznaczyć na zakup hydroplanów dla polskiej marynarki wojennej.

Okrutna matka nie pozwoliła ojcu pożegnać się z dzieckiem. Strzał w gabinecie dentystycznym.

WARSZAWA, 18.6. Wczoraj w gabinecie dentystycznym przy ulicy Chłodnej numer 2 dokonano zamachu samobójczego 27-letni inżynier Stanisław Kobryner. Wyjeżdżając z Ameryki inżynier Kobryner rozszedł się ze swoją żoną, dentystką Majznerówną z domu Przy matce pozostała córeczka. Po powrocie z Ameryki matka kategorycznie sprzeciwiła się wizytom ojca u córki. Wczoraj Kobryner przybył pożegnać się z córeczką, wyjeżdżającą na

letnisko. Ponieważ matka nie dopuściła do rozmowy z dzieckiem inż. Kobryner w piątym ataku nerwowego strzelił sobie z rewolweru w skroń. Po godzinie zmarł w szpitalu.

Nowe znaczki pocztowe z podobizną Wita Stwosza.

WARSZAWA, 18.6. Ministerstwo Poczty wypuszcza nowe znaczki pocztowe z okazji 400-tych rocznic śmierci Wita Stwosza z podobizną znakomitego rzeźbiarza.

Agronom skazany na 6 miesięcy więzienia. Wysokie honoraria oszusta.

WARSZAWA, 18.6. Wczoraj w sądzie grodzkim odbyła się sprawa Zygmunta Wesolowskiego z zawodu agronoma posiadającego wyższe wykształcenie, oskarżonego o oszustwa na niekorzyść licznych rodzin ziemiańskich. Wesolowski pozyskał sobie zaufanie hrabiny Teresy Lubieńskiej, począł bywać w jej salonach, przedstawiając się jako delegat wielkiego towarzystwa finansowego, które miało udzielać milionowych kredytów dla ziemian. Finansować te instytucje mieli dwaj monar-

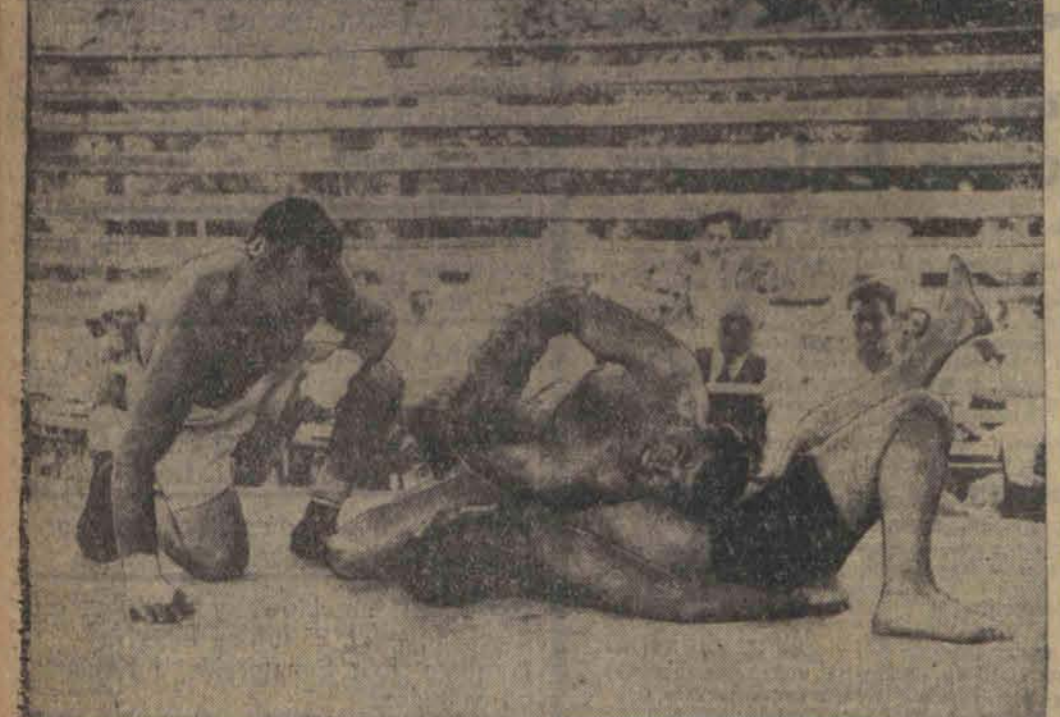
chowie, król hiszpański Alfons i były cesarz Niemiec. Wesolowski ze swymi propozycjami zwrócił się do majątku księżat Lubomirskich i hrabiego Skarbka, a nawet ambasadora Chilapowskiego. Występując w roli eksperta i taksatora korzystał z gościnności i otrzymywał zwrot kosztów, jak również honoraria. Honoraria te wynosiły 500 złotych za otaksowanie majątku. Wesolowskiego zasądono na 6 miesięcy więzienia.

Do 1-go lipca bez zmian. A po pierwszym?

WARSZAWA, 18.6. — W związku z pogłoskami o zmianie systemu obliczenia pensji urzędników państwowych zostało wyjaśnione, iż zapowiedzenie jakichkolwiek zmian w okresie do 1 lipca jest niemożliwe. Pogłoska pozostaje za pewne w związku

z rozmaitymi projektami, które opracowywane są w Ministerstwie Skarbu. Rada Ministrów nie zajmowała się nimi i żaden z tych projektów wejść obecnie w życie nie może.

Oryginalny obrazek.



Mistrz świata w boksie, Sharkey jako sędzia w walce wolno-amerykańskiej między zapasnikami Mike Romano i Savoldi.

Charakterystyczny obrazek z londyńskiej konferencji.



Delegat Japonii zasnął podczas przemówień delegatów.

Emisja pierwszej serii trzyprocentowej renty ziemskiej.

WARSZAWA, 18.6. Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie o emisji pierwszej serii 3 proc. państwowej renty ziemskiej na sumę 50 milionów złotych w złocie. Obligacje opiewają na 100, 500, 1000 i 5000 zł. w złocie.

Każda obligacja zaopatrzona będzie w dwadzieścia półrocznych kuponów. Wpłata kapitału oraz wypłata odsetek amortyzowane będą w ciągu 30 lat od ich wylosowania, kupony zaś w ciągu 5 lat od ich płatności.

Proces powieściopisarza Marczyńskiego. Skarga właściciela spółki wydawniczej.

WARSZAWA, 18.6. Wkrótce na w. kanczie Sądu Okręgowego znajdzie się proces powieściopisarza p. Marczyńskiego, którego skarży o zniesławienie p. Ertracht, właściciel spółki wydawniczej „Renaissance”. Marczyński, w książce „Władcyzi podziemi”, w opisie na temat handlu żywym towarem, przedstawił „czarny typ”, który nosi imię i nazwisko p. Ertrachta. W wyniku złożonej przez wydawcę skargi, Sąd Okręgowy zarządził konfiskatę książki, jednakże Sąd Apelacyjny konfiskatę

nie do sądu o zniesławienie, dowodząc że stosunki pomiędzy nim, a powieściopisarzem były napięte, co skłoniło Marczyńskiego do złośliwej zemsty. Na rozprawę powołano świadków ze świata literackiego. Proces budzi wielkie zainteresowanie.

Katastrofalne burze w Hiszpanji. WODA ZATOPIŁA KLASZTOR.

Zakonnice biciem dzwonów wzywają pomocy.

MADRYT 18.6. (tel. wł.) Hiszpańska prowincja Guipuzcoa nawiedzili w ostatnich dniach katastrofalne burze i ulewne deszcze, powodując w całym kraju wielkie wylewy.

Dotychczas zanotowano już 6 ofiar w ludziach. Liczba ta niewątpliwie się powiększy, gdyż nieznaną jest los wielu osób, które prawdopodobnie utonęły.

W San Sebastian woda sięgała miejscami do 2 metrów.

Wiele domów zalanych. W niektórych napór wody wylał drzwi, pustosząc wnętrza.

Wiele domów pod naciskiem wody, i w skutek podniesienia fundamentów zawaliło się. Jeszcze groźniej wygląda sytuacja na wsi, gdzie mieszkający zaskoczeni powodzią w nocy, zabierając najcenniejsze rzeczy, chronili się na wyżej położone miejsca i na strzechy swych chat.

Bydło, którego nie zdołano wypuścić z obór utonęło.

Komunikacja kolejowa i samochodowa jest przerwana wskutek zniszczenia torów i szos.

W Lasarte woda zalała kościół i klasztor. Zakonnice odepłyły od świata, biciem dzwonów wzywając pomocy.

W prowincji Murcia, także częściowo zniszczonej przez powódź zginęło od pioruna 4 robotników. W obu prowincjach zbiory są zniszczone. Szkody sięgają wielu milionów pesetów.

Mistrz świata.



Matti Jaervinen ustanowił jak już domniemywany nowy rekord świata w rzucie oszczepem osiągając 76 m. 10 cm.

36 dzieci wpadło do rzeki. Słaby most załamał się pod wycieczką szkolną.

PRAGA, 18.6. — W Wielkich Berezach na Słowaczyźnie wydarzyła się niezwykła katastrofa. Mianowicie stary drewniany most nad rzeką Wagiem załamał się w chwili gdy przechodziła przez niego wycieczka szkolna w liczbie 36 dzieci i 2 nauczycieli.

Wszystkie dzieci wpadły ze znacznej wysokości do rzeki i uniesione zostały przez frace fale. Znajdującym się przypadkowo na brzegu kilkunastu włośnianom udało się uratować 32 dzieci, zaś czworo utonęło. Sześcioro dzieci z poważnymi obrażeniami musiano przewieźć do szpitala.

Ponure dzieciobójstwo. Dwuletni chłopczyk z kamieniem u szyi.

Wieśniacy usiłovali dokonać samosądu na zbrodniczej parze.

WARSZAWA, 18.6. Terenem ponurego dzieciobójstwa stała się wieś Bagienice w gm. Krasnosielisk pod Warszawą. Przed kilku dniami rybacy wyłowili z rzeki Węgierki zwłoki dwuletniego chłopczyka. Na głowie dziecka widniała głęboka rana, do szyi zaś u-mocowany był na sznurku kamień wagi przeszło 2 kg.

go, zbrodnicy parę przewieziono do więzienia śledczego w Warszawie. Wśród mieszkańców Bagienic wielkodomność o potwornej zbrodni wywołała ogniste wzburzenie.

W czasie prowadzenia aresztowania do stacji kolejowej mieszkańcy ocalałych wsi usilowali ich odbić kon-scientom i dokonać samosądu. Policji udało się zapobiec temu.

Na karę śmierci poraż czwarty... Zabójcy robotnika przed sądem.

POZNAN, 18.6. — W listopadzie roku 1929 pod Miedzychodem zamordowany został robotnik Antoni Kuleta. Sprawców niedługo aresztowano. Byli nimi Wilhelm Ostrychacz i Jan Podsiadły. Sąd okręgowy w Poznaniu zasądził w grudniu 1930 r. Ostrychacza na karę śmierci, a Podsiadłego na 15 lat więzienia.

Na skutek apelacji odbyła się rozprawa przed sądem apelacyjnym, który w styczniu 1932 r. wyrok zasądza-jący obu na karę śmierci.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok odnośnie do Podsiadłego, lecz był w wyrok w stosunku do Ostrychacza przyczyn formalnych. Sąd apelacyjny wydał ponownie wyrok śmierci, ale ten wyrok z przyczyn formalnych został zniesiony.

Rewizja w kantorze bankierskim. Aresztowanie trzech fałszerzy.

WARSZAWA, 18.6. — W Warszawie dokonano rewizji w kantorze bankierskim Salomona Krongolda (Bieleńska 7). Znalezione kompromitujące dowody puszczania w obieg w dużych ilościach fałszywych

papierów wartościowych. Krongold i jego dwaj pomocnicy, Grinberg i Hosman zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu do dyspozycji prokuratora Sieroszewskiego.

Obecnie sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę w innym składzie i wydał wyrok zasądza-jący Ostrychacza po-raz czwarty na karę śmierci.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!



WICEK i WACEK na szerokim świecie.



Wujek Tom: — Nie pozwól, bym uciec, Procie.
Stary Prot: — Dobrze się spisałeś, mój niedźwiadku.
Szkoda tylko twojej głowy!



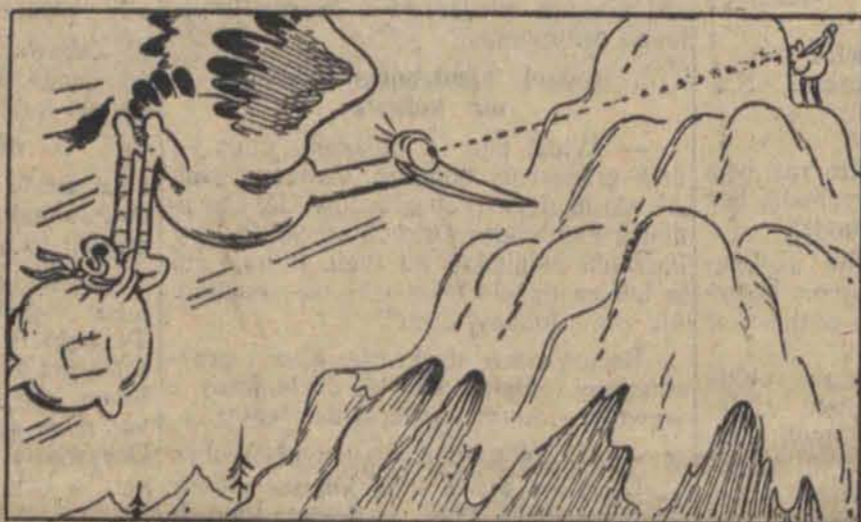
Wujek Tom: — Doskonale! W tym worku będą bezpieczni..
Stary Prot: — A zwłaszcza, gdy ich Fit zanieś na niedostępny szczyt górski..
Niedźwiedź: — Ojojoi!!



Wujek Tom: — Jak najdalej stąd!
Stary Prot: — Kapitanie, Fit już sobie da z nimi radę.
A my wsiadajmy do łodzi i zaczniemy nową partyjkę.



Stary Prot: — Nareszcie jesteśmy znowu sami. Koń by się śmiał z pańskich prób wygrania, kapitanie!
Wujek Tom: — Muszę wygrać od was mapę z arbów, choćbym miał grać do samej śmierci.



Wicek (w worku): — Dokąd on nas niesie.
Wacek: — Dowiesz się jeszcze na czas.



Wicek: — Posadził nas gdzieś na śniegu. Czy masz nóż ze sobą?
Wacek: — Już nie, nie widzisz światła?



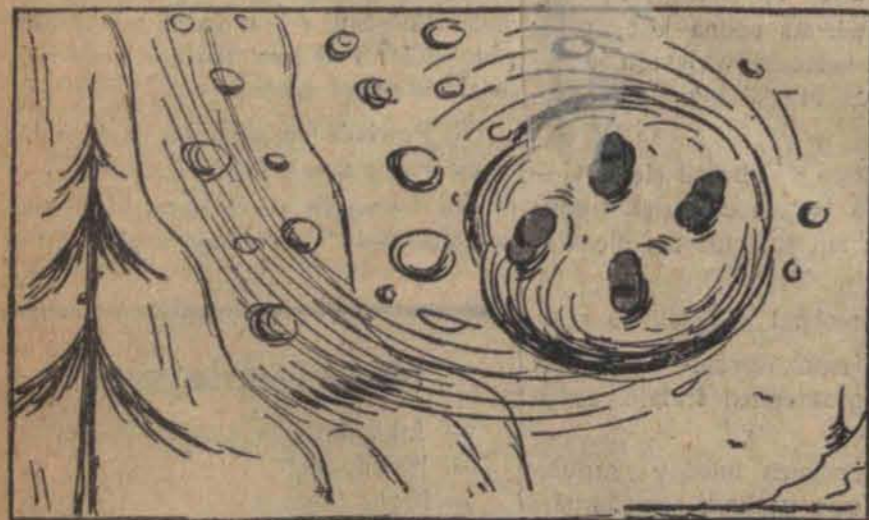
Wacek: — Patrz, jak się Fit przygłupia, do ptasiej panienki.



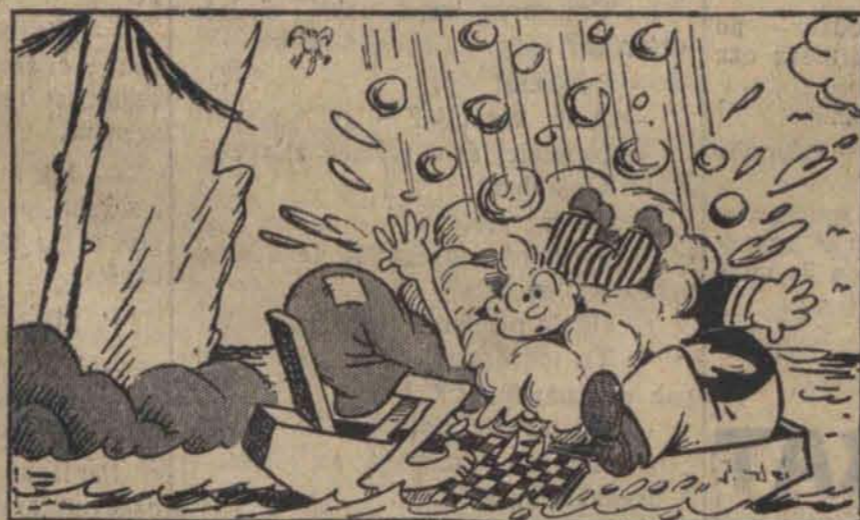
Wacek: — Trzymaj mnie, bo lecę.



Wicek: — Śniegowy bałwanie! Jak cię mam trzymać?



Wacek: — Głowa mi się kręci!



Trrrrach!
Stary Prot: — Moje warcaby!



Wujek Tom: — Ja was nauczę! Djabel was przywiódł, gdy akuratnie miałem wygrać partję.

